Księga Rut

Rozdział 2

**1**. A Noemi miała krewnego ze strony męża, człowieka bardzo zamożnego z domu Elimelecha. Miał on na imię Boaz. **2**. I Rut Moabitka powiedziała do Noemi: Pozwól mi pójść na pole zbierać kłosy za tym, w którego oczach znajdę łaskę. A ona odpowiedziała: Idź, moja córko. **3**. Poszła więc, a gdy przybyła, zbierała na polu za żniwiarzami. I zdarzyło się przypadkiem, że trafiła na część pola Boaza, który był z rodziny Elimelecha. **4**. A oto Boaz przybył z Betlejem i powiedział do żniwiarzy: JAHWE z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niech ci JAHWE błogosławi. **5**. Wtedy Boaz zapytał swego sługę postawionego nad żniwiarzami: Czyja to dziewczyna? **6**. I sługa postawiony nad żniwiarzami odpowiedział mu: To jest ta młoda Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabu. **7**. Powiedziała: Pozwól mi, proszę, zbierać i gromadzić *kłosy* między snopami za żniwiarzami. Przyszła więc i pozostała od rana aż dotąd, a w domu krótko odpoczywała. **8**. Wtedy Boaz powiedział do Rut: Słuchaj mnie, moja córko! Nie chodź zbierać *kłosów* na inne pole i nie odchodź stąd, ale pozostań tu z moimi służącymi. **9**. Spójrz na pole, na którym będą żąć, i chodź za nimi, ponieważ nakazałem swoim sługom, żeby cię nie tykali. A jeśli będziesz spragniona, idź do naczyń i napij się z tego, co czerpią moi słudzy. **10**. Wtedy upadła na twarz i pokłoniła się aż do ziemi, i powiedziała do niego: Dlaczego znalazłam łaskę w twoich oczach, że zwracasz na mnie uwagę, choć jestem cudzoziemką? **11**. Boaz odpowiedział jej: Dokładnie opowiedziano mi o wszystkim, co uczyniłaś dla swojej teściowej po śmierci swego męża, i to, jak opuściłaś swego ojca i swą matkę oraz ziemię, w której się urodziłaś, i przyszłaś do ludu, którego przedtem nie znałaś. **12**. Niech JAHWE wynagrodzi twój uczynek i niech będzie pełna twoja zapłata od JAHWE, Boga Izraela, pod którego skrzydła przyszłaś się schronić. **13**. A ona odpowiedziała: Znalazłam łaskę w twoich oczach, mój panie. Pocieszyłeś mnie bowiem i mówiłeś do serca swej służącej, chociaż nie jestem równa żadnej z twoich służących. **14**. I Boaz jej powiedział: Gdy będzie czas posiłku, przychodź tu i jedz chleb, i maczaj swój kawałek w occie. I usiadła przy żniwiarzach, on zaś podał jej prażone ziarno, które jadła aż do syta, i jeszcze jej zostało. **15**. A gdy wstała, aby zbierać kłosy, Boaz nakazał swoim sługom: Pozwólcie jej zbierać nawet między snopami i nie zawstydzajcie jej. **16**. Co więcej, umyślnie upuszczajcie dla niej kłosy i zostawiajcie je, aby mogła je zbierać, i nie gańcie jej. **17**. Tak zbierała na tym polu aż do wieczora, potem wymłóciła to, co zebrała. Było tego około efy jęczmienia. **18**. Następnie wzięła to i poszła do miasta, i jej teściowa zobaczyła to, co nazbierała. Wyjęła też i dała jej *to*, co pozostało jej z posiłku. **19**. I teściowa zapytała ją: Gdzie zbierałaś dziś kłosy i gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zwrócił na ciebie uwagę. I opowiedziała swej teściowej, u kogo pracowała: Człowiek, u którego dziś pracowałam, ma na imię Boaz. **20**. Potem Noemi odezwała się do swojej synowej: Niech będzie błogosławiony przez JAHWE, który nie zaniechał swego miłosierdzia dla żywych i umarłych. Ponadto Noemi powiedziała: Ten człowiek jest naszym krewnym, jednym spośród blisko z nami spokrewnionych. **21**. Wtedy Rut Moabitka powiedziała: *Ten człowiek* powiedział jeszcze do mnie: Pozostań z moimi sługami, póki nie skończą całego mojego żniwa. **22**. Noemi powiedziała do Rut, swej synowej: To dobrze, moja córko, że będziesz chodziła z jego służącymi, aby cię nie spotkali na innym polu. **23**. Pozostała więc ze służącymi Boaza i zbierała kłosy, dopóki nie skończyły się żniwa jęczmienia i pszenicy, a mieszkała ze swoją teściową.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski